Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 2 lutego 1929 roku. № 5.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Walka z wołkami zbożowemi.

(Dokończenie).

W walce z wołkami nie należy lekceważyć środków zapobiegawczych. Z pustych pomieszczeń należy starannie usuwać resztki ziarn, by w ten sposób pozbawić owady wszelkiego pożywienia. Po 60 dniach głodowania niemal wszystkie żuki giną, a w każdym razie na skutek głodu opuszczają swoje schronienia i łatwo je wtedy niszczyć.

Ten zabieg niestety niezawsze jest możliwy do zastosowania, gdyż odbiera możność użytkowania pomieszczeń conajmniej na trzy miesiące.

W czasie chłodów i wilgotnej pogody, wołki lepiej znoszą głodowanie i dlatego latem, gdy jest gorąco i sucho należy przewietrzać pomieszczenia dla ziarna, gdyż osuszenie zmniejsza odporność wołków.

Oczyszczając pomieszczenia nie należy zapominać o odkażaniu worków wodą gotującą, parą lub gazami trującemi.

Śmiecie usunięte ze słodowni naogół powinny być spalone.

Budowa i instalacje lokalów na przechowywanie jęczmienia w znacznym stopniu wpływają na rozwój wołka. Czem więcej jest zakątków, szczelin i zagłębień tem trudniej zwalczyć tego szkodnika. Walka ta jest prawie niemożliwa w starych budowlach, w których podłogi są w złym stanie i zniszczone lub też jest dużo przepierzeń z desek. W tym wypadku, o ile możności trzeba starać się powypełniać wszelkie szczeliny i wszelkie przestrzenie, w których wołki mogłyby się ukrywać. Do zapełnienia szczelin używa się albo gipsu, albo jakiej masy topliwej, albo wreszcie do podłogi i przepierzeń — kitów lub farby.

W betonowych silosach ziarno jest wyjątkowo dobrze zabezpieczone przed napadem wołków, jeżeli zaś jest już zarażone to zabezpieczenie innych silosów nie przedstawia żadnych trudności. Oprócz tego warunki, w jakich znajdują się w silosach dolne warstwy, a głównie brak przewiewu już same przez się utrudniają wołkom egzystencję.

Nadzwyczaj skutecznym środkiem zwalczającym szkodnika jest częste przerzucanie ziarna łopatami lub powietrznemi transporterami. Ten ostatni sposób jest bardzo skuteczny. Owad ten jest wyjątkowo wrażliwy na zmianę miejsca, które utrudnia mu rozwój i odżywienie.

Powietrzne transportery pozatem mechanicznie oddzielają od masy zboża większość żuków, które już wyszły z ziarna. Prąd powietrza porywa je wraz z kurzem i zsypuje do specjalnych zbiorników, w których niszczymy je czterochlorkiem węgla.

Owady, znajdujące się podczas tego wewnątrz ziarn, zaniepokojone wstrząśnieniami, opuszczają swą kryjówkę i w ten sposób przy powtórnej manipulacji możemy je wygubić. Jeżeli wstrząśnienia są dość energiczne wołek zamiast trzymać się ziarna staje się zupełnie prawie bezwładny, a prąd powietrza unosi go bez trudności.

Jako jeden ze sposobów walki stosuje się pary kwasu formalinowego.

Mole są zaciekłemi wrogami wołka, są jednak rówież szkodliwe i dla naszego dobytku.

Zużytkowano również właściwość wołka, który chętnie dąży w kierunku ciepła, by go wywabić z kupy ziarna, a potem zniszczyć. W tym samym celu wyzyskano jego zamiłowanie do pewnych zapachów, jak np. siana, chmielu i naftaliny, wszystkie te jednak środki okazały się niedość skuteczne.

Duże usługi mogłaby nam oddać bakterjologja przez wynalezienie jakiejś choroby bakterjologicznej, śmiertelnej dla wołków. Do tej pory niestety bakterji takich nie znamy.

Pogłoski o monopolu piwnym.

W dobie, gdy najtęższi nasi ekonomiści zastanawiają się jakie należy zarysować granice etatyzmowi, aby znaleźć najkrótszą drogę dla szybkiego rozwoju gospodarczego kraju, od czasu do czasu obiegają wieści o zamiarach zmonopizowaniu tej lub innej gałęzi przemysłu.

W szeregu tych pogłosek znalazł się również przemysł piwowarski, co poważnie zaniepokoiło sfery browarniane. Staraliśmy się zdobyć jakiekolwiek potwierdzenie tych wiadomości ze sfer miarodajnych i usiłowania nasze w tym kierunku nasuwają raczej przypuszczenie, że pogłoski te są bezpodstawne. Mimo to jednak musimy się zastanowić, czy zmonopolizowanie przemysłu piwowarskiego jest możliwe i czy wpłynęłoby dodatnio na rozwój przemysłu, mającego poważny wpływ na rodzime rolnictwo.

Rozwój spożycia piwa, jaki obserwujemy od roku 1923, dość gwałtowny w ostatnich dwu latach, jest wymownem świadectwem tego, że w tej gałęzi przemysłu inicjatywa prywatna doskonale sobie daje radę, mimo ciężkiego opodatkowania ogólnego i specjalnego z tytułu akcyzy od piwa. Wszelkie zatem próby ingerencji państwa, jako przedsiębiorcy w jakiejkolwiekbądź formie, a w szczególności wprowadzenie monopolu, z natury rzeczy musiałyby spowodować zaburzenia na rynku, zniweczyć pracę inicjatywy prywatnej włożonej w jego rozbudowę i wreszcie zahamować dalszy rozwój piwowarstwa.

Z wywodami temi można się godzić lub nie godzić, to jest inna sprawa. Bezsporną jednak jest rzeczą, że piwo jest typowym artykułem, nie nadającym się do monopolizowania i to jest główną przy-

czyną dlaczego monopol piwny jest niemożliwy do wprowadzenia.

Piwo jest artykułem szybko psującym się i z tego względu nie nadaje się zupełnie do produkcji państwowej. Bo z tem się wszyscy godzą, że wogóle każde państwo jako wytwórca i kupiec jest złym gospodarzem i musi się bronić przed kokurencją prywatnej inicjatywy prawem wyłączności, to jest monopolem. W tych warunkach nie wyobrażamy sobie, ażeby browary upaństwowione mogły wytwarzać piwa doskonałej jakości, należycie je przechowywać chroniąc od zepsucia i wykazywać dostateczną sprężystość w przystosowaniu produkcji do chwilowej, a bardzo zmiennej, zależnie od pory roku i stanu pogody, pojemności poszczególnych rynków. Przerzucanie piwa z jednego rynku na drugi, magazynowanie i konserwowanie, jako napoju szybko ulegającego zepsuciu, narażałoby monopol piwny na nieobliczalne wprost straty, które niejednokrotnie ponosi nawet przedsiębiorca prywatny, fachowiec duszą i ciałem oddany swej pracy zawodowej. Wynikłe stąd straty musiałyby znaleźć równoważnik w cenie piwa na co znów jest ogromnie wrażliwy spożywca. Musimy się przecież z tem liczyć, że piwo nie jest u nas artykułem pierwszej potrzeby, bez którego spożywca nie mógłby się obejść jak np. zapałki, ani też nałogiem tak jak wódka. Świadczyć o tem może spożycie piwa, które wprawdzie wzrosło w ostatniem pięcioleciu z 4 do 8 litrów na głowę rocznie, jest jednak zaledwie małą cząsteczką spożycia przedwojennego (34 l.), a w porównaniu do krajów zachodnich jest minimalne. Wszelkie obciążenia ceny detalicznej, spowodowane nieudolnością produkcji lub ciężkiego aparatu urzędniczego, wpłynęłyby ujemnie na spożycie, gdyż rynek piwny nie zniósłby takich podwyżek jakie np. znosi rynek wódczany.

Drugim czynnikiem, który musiałby pociągnąć za sobą spadek spożycia, jest zupełna niemożność ustalenia jednolitego typu piwa i jakości piwa produkowanego przez browary upaństwowione. Każdy niemal browar znajduje się w indywidualnych warunkach, od których mniej lub więcej zależny jest typ piwa jaki wytwarza. Do tego mniej więcej typu przyzwyczaja się jego rynek i stanowi do pewnego stopnia jego własny punkt oparcia. Częste zmiany tego typu na poszczególnych rynkach, nieuniknione przy produkcji upaństwowionej, dotkliwie odbijałyby się na spożyciu i rentowność monopolu piwnego stawiałyby pod znakiem zapytania, co znów odbićby się musiało na cenie piwa.

Przemysł piwowarski należy do przemysłów bardzo trudnych i produkcja piwa napotyka tak liczne i różnorodne trudności w jakości surowca i przebiegu chemicznych i biologicznych procesów, że kierownik browaru nietylko musi bezustannie czuwać nad produkcją ale w wielu wypadkach wykazywać, poza wiedzą zawodową, dużo inicjatywy w zwalczaniu tych trudności, szybką orjentację i ogromną sprężystość w stosowaniu daleko idących odchyleń w metodach pracy. Nietrudno sobie uprzytomnić jak w tych warunkach pracowałby urzędnik państwowy, na jakąby się musiał narażać odpowiedzialność i jakieby mu groziły konsekwencje w razie niepowodzenia lub niemożności zaradzenia złemu.

Zgóry możemy przewidzieć, że na wprowadzeniu monopolu ucierpiałaby znacznie jakość piwa tak przez niedomagania strony technologicznej jak i ociężałość aparatu handlowego, co łącznie z nieuniknioną podwyżką ceny spowodowaćby musiało fatalny spadek spożycia. Pod tym względem mamy już pewne doświadczenie z lat powojennych. Kiedy w roku 1919 uruchomiano w Polsce browary, odczuwaliśmy ogromny brak surowców i zmuszeni byliśmy gotować piwa z brzeczki uboższej w ekstrakt aniżeli piwa dzisiejsze. Pod względem więc jakości piwo nie odpowiadało przedwojennym jeszcze nawyknieniom spożywców i produkcja zaczęła gwałtownie spadać aż do roku 1924, to jest dotąd dopóki nie wzmocniono brzeczki podstawowej. Jest to dowodem, że nasz rynek piwny jest bardzo wrażliwy i natychmiast reaguje na wahania jakości piwa. Wprowadzenie monopolu piwnego, a więc nieuniknione pogorszenie jakości piwa i jego trwałości spowodowaćby musiało znaczny spadek spożycia, a rentowność monopolu napewno byłaby niższą od dzisiejszych dochodów skarbu, czerpanych z piwowarstwa.

Może nie decydującym ale bądź co bądź ważkim argumentem jest fakt, że na całym świecie niema monopolu piwnego, chociaż w niektórych państwach myślano już o tem przed wojną, ze względów czysto fiskalnych.

Naszem zdaniem, wprowadzenie monopolu piwnego jest nie do pomyślenia, a wszelkie projekty naszych neoetatystów są wynikiem niedostatecznej znajomości technicznej strony przemysłu piwowarskiego, nieznajomości rynku piwnego i samego piwa, jako artykułu szybko psującego się i nietrwałego, nie będącego ani artykułem koniecznej potrzeby, ani też napojem nałogowym, jakim jest wódka.

STATUT
TOW. „STUDJUM TECHNOLOGICZNE“
W WARSZAWIE.

I. Nazwa siedziba, prawa i cel.

§ 1. Na mocy niniejszego statutu powstaje stowarzyszenie pod nazwą: Towarzystwo „Studjum Technologiczne“ w Warszawie (w skróceniu „Tost“). Siedzibą Towarzystwa jest m. st. Warszawa, terenem działalności jest Rzeczpospolita Polska.

§ 2. T-wo jest osobą prawną: może nabywać i dzierżawić nieruchomości, przyjmować zapisy i darowizny, zaciągać zobowiązania, pozywać i odpowiadać wobec sądów, i wogóle korzystać z praw, przysługujących osobom prawnym.

§ 3. Zadaniem Towarzystwa jest zakładanie i prowadzenie w związku z Politechniką Warszawską wyższych i średnich kursów i pracowni, poświęconych kształceniu techników ze specjalnem uwzględnieniem działów technologji chemicznej i elektrotechniki.

§ 4. T-wo „Studjum Technologiczne“ z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych:

a) organizuje i prowadzi wykłady systematyczne o poziomie akademickim, jak również kursy dokształcające dla inżynierów i studentów wyższych uczelni o różnym zakresie trwania, oraz inne uczelnie.

b) prowadzi specjalne pracownie technologiczne,

c) w razie potrzeby stara się o uzyskanie lub wybudowanie odpowiednich dla swego celu gmachów,

d) urządza muzea i bibljoteki z § 3,

e) organizuje wycieczki naukowe w kraju i zagranicą,

f) urządza imprezy dochodowe o charakterze naukowym i kulturalnym.

II. Członkowie Towarzystwa, ich prawa i obowiązki.

§ 5. Członkiem T-wa może być osoba fizyczna lub prawna.

§ 6. Członkowie T-wa dzielą się na rzeczywistych, honorowych i wspierających.

§ 7. Członków rzeczywistych przyjmuje Zarząd T-wa; członkowie ci opłacają składkę roczną w wysokości zł. 10, osoby zaś prawne (instytucje, stowarzyszenia, organizacje i t. d.) po zł. 100.

Członków honorowych mianuje ogólne Zebranie na wniosek Zarządu w dowód uznania położonych przez nich zasług w dziedzinie nauczania technologji oraz w dziedzinie przemysłowej. Członków wspierających przyjmuje Zarząd: członkowie ci opłacają dowolną składkę roczną na rzecz Towarzystwa.

§ 8. Członkowie rzeczywiści i honorowi posiadają prawo głosu decydującego na ogólnych zebraniach, członkowie wspierający mogą uczestniczyć na ogólnych zebraniach, lecz tylko z głosem doradczym.

§ 9. Każdy członek ma obowiązek popierać cele T-wa i przyczyniać się wedle możności do jego rozwoju.

III. Fundusze Towarzystwa i rok sprawozdawczy.

§ 10. Fundusze T-wa na budowę i prowadzenie studjum składają się:

a) ze składek członkowskich,

b) z zasiłków wyznaczonych przez Państwo, w szczególności zaś z dodatku do ceny świadectw przemysłowych i do kart rejestracyjnych, pobieranych w myśl obowiązujących przepisów ustawowych na rzecz szkół zawodowych,

c) z fundacji, darowizn i zapisów,

c) z opłat za studja.

§ 11. Fundusze, udzielone przez Ministerstwo (ewentualnie przez innych ofiarodawców) na budowę powinny być składane na osobnem koncie w P. K. O.

§ 12. Rok rachunkowy trwa od 1 września do 31 sierpnia.

IV. Władze Towarzystwa.

A. Walne Zebranie.

§ 13. Zwyczajne roczne walne zebranie zwołuje Zarząd T-wa, przyczem zebranie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Członkowie — jednostki prawne i członkowie — jednostki fizyczne liczą się jednakowo.

§ 14. Nadzwyczajne walne zebranie zwołuje Zarząd z własnej inicjatywy według potrzeby oraz na żądanie Komisji Rewizyjnej lub $^{1}/_{4}$ części rzeczywistych członków T-wa, lub na żądanie Ministerstwa W. R. i O. P.

W razie otrzymania żądania Zarząd winien zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie w ciągu 1 miesiąca.

§ 15. O terminie mającego się odbyć Walnego Zebrania winien Zarząd zawiadomić członków T-wa (piśmiennie) przynajmniej na 2 tygodnie naprzód.

§ 16. Walne zebranie decyduje we wszystkich sprawach, które na mocy wymagań niniejszego statutu i uchwał Walnego Zebrania winny być mu przez Zarząd przedstawione do ostatecznego załatwienia, w szczególności zaś:

a) przyjmuje sprawozdania z działalności Zarządu,

b) zatwierdza bilans za rok ubiegły oraz budżet na rok następny,

c) rozpatruje wnioski Zarządu i te wnioski członków, które zgłoszone zostały do Zarządu na piśmie nie później, niż na tydzień przed terminem Zebrania,

d) dokonywa wyboru członków Zarządu, Komitetu Budowlanego i Komisji Rewizyjnej,

e) uchwala kupno lub dzierżawę majątku nieruchomego,

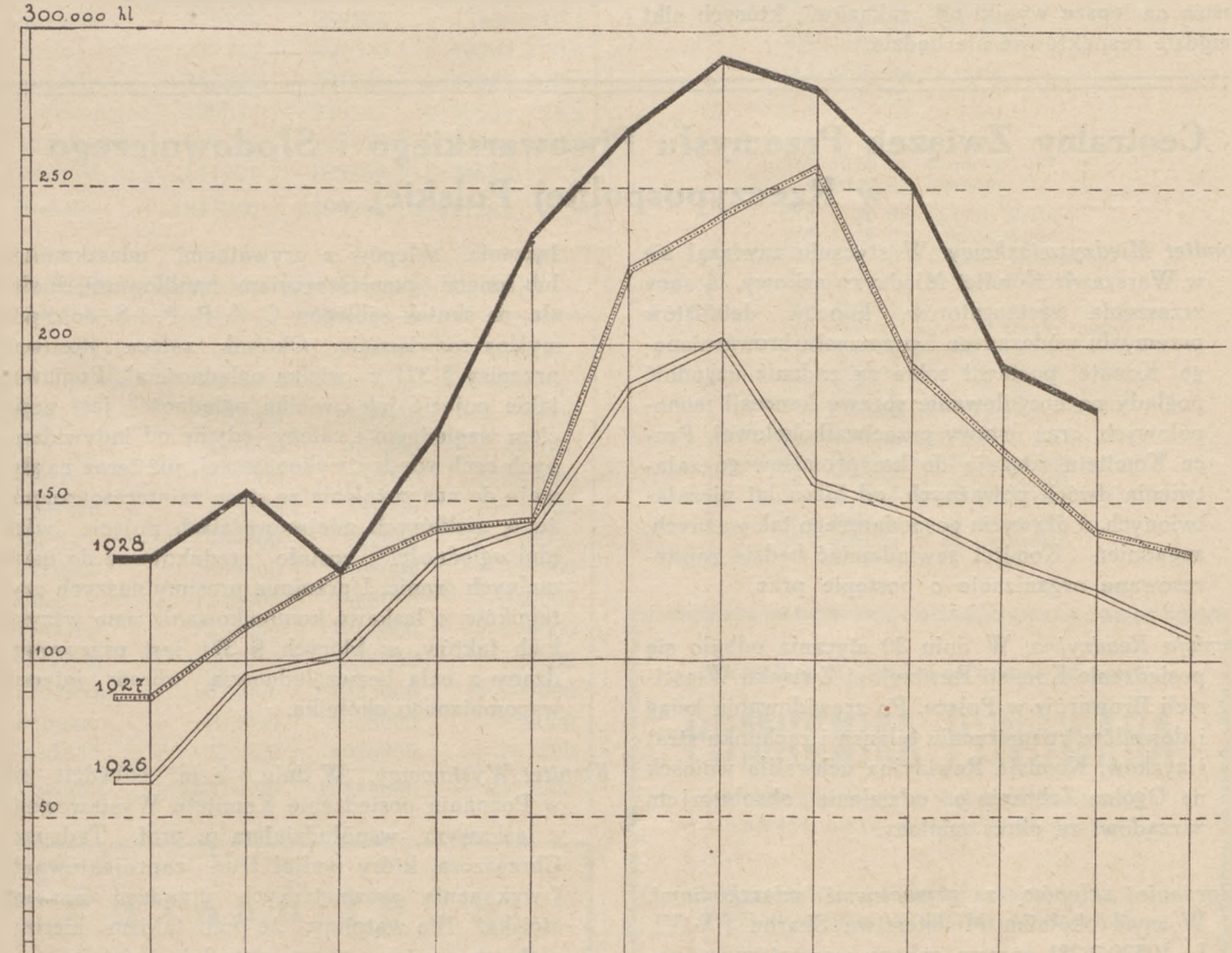
f) rozpatruje i zatwierdza projekty wszelkich zmian niniejszego statutu,

g) przyjmuje zapisy i darowizny,

h) rozpatruje wnioski likwidacji T-wa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WYKRES SPOŻYCIA PIWA W POSZCZEGÓLNYCH MIESIĄCACH



PO PRUSZKOWIE BIAŁYSTOK.

Towarzystwo Eugeniczne w Białymstoku uchwaliło w dniu 22 stycznia zwrócić się do władz miejskich z prośbą o powzięcie uchwały zarządzenia plebiscytu w sprawie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych na terenie m. Białegostoku. W razie przeprowadzenia głosowania plebiscytowego możemy być przekonani, że zakaz zostanie uchwalony, gdyż brzmienie § 4 ustawy przeciwalkoholowej jest takie, że niemal wyłącza możność zwycięstwa tym, którzy zakazów nie uważają za skuteczne narzędzie zwalczania nadużyć alkoholu.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM W WARSZAWIE.

Sądząc z dotychczasowych poczynań Magistratu m. Warszawy stolica Polski wykazuje głębsze zrozumienie dla potrzeb walki z nadużywaniem alkoholu aniżeli fanatycy z Pruszkowa i innych mieścin. Zakładanie przychodni i stacji ratunkowych dla alkoholików, traktowanie ich jako jednostki chorej, z pewnością da lepsze wyniki od „zakazów", których nikt i nigdzie respektować nie będzie.

Jak donosi „Kurjer Warszawski" z dnia 24 stycznia przy wydziale zdrowia w magistracie warszawskim utworzona będzie rada dla walki z alkoholizmem. Regulamin rady jest obecnie w opracowaniu.

SZWAJCARJA NIE CHCE NAWET LOKALNYCH PROHIBICJI.

Do szwajcarskich ciał ustawodawczych wniesiono w swoim czasie projekt prawa, mocą którego gminy lub jednostki komunalne drogą plebiscytu mogłyby wprowadzić na swojem terytorjum zakaz sprzedaży i produkcji napojów alkoholowych. Jak donoszą pisma wiedeńskie w grudniu ub. roku projekt ten był rozpatrywany na plenarnem posiedzeniu Szwajcarskiej Rady Narodowej i został odrzucony znaczną większością głosów. Za projektem głosowało 53 delegatów, a przeciwko—115. Widać z tego, że ostrożni Szwajcarzy rozumnie wykorzystują doświadczenia innych i nie chcą powtarzać kosztownych eksperymentów na własnej skórze.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Międzyzwiązkowy. W styczniu zawiązał się w Warszawie Komitet Międzyzwiązkowy, łączący zrzeszenia restauratorów, kupców detalistów przemysłu wódczanego i przemysłu browarnianego. Komitet postawił sobie za zadanie uzgodnić poglądy na uregulowanie sprawy koncesji monopolowych, oraz ustawy przeciwalkoholowej. Prace Komitetu zdążają do kompromisowego załatwienia dwóch poważnych, od kilku lat niezałatwionych, a dla życia gospodarczego tak ważnych, zagadnień. Komitet zawiadamiać będzie zainteresowane organizacje o postępie prac.

Komisja Rewizyjna. W dniu 30 stycznia odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Po zrewidowaniu ksiąg i dowodów, rozpatrzeniu bilansu i rachunku strat i zysków, Komisja Rewizyjna uchwaliła wniosek na Ogólne Zebranie o udzielenie absolutorjum zarządowi za okres miniony.

Połączenie sklepów z prywatnemi mieszkaniami. W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu (D. VI. L. 10520/2/28) sprawa zakazu wewnętrznego połączenia sklepów z prywatnemi mieszkaniami lub innemi pomieszczeniami handlowemi, znalazła, na skutek zabiegów C. Z. P. P. i S. dość pomyślne rozwiązanie. Okólnik zaleca stosować przepisy § 371 z „wielką oględnością". Ponieważ takie pojęcie jak „wielka oględność" jest pojęciem względnem i zależy jedynie od indywidualnych cech władzy wykonawczej, już teraz napływają do nas zażalenia ze stron zainteresowanych, że w niektórych miejscowościach pojęcie „wielkiej oględności" zostało zredukowane do minimalnych granic. Uprzejmie prosimy naszych czytelników, o łaskawe komunikowanie nam wszystkich faktów, w których § 371 jest przeprowadzany z całą bezwzględnością wbrew intencji wspomnianego okólnika.

Komitet Wystawowy. W dniu 6 b. m. odbędzie się w Poznaniu posiedzenie Komitetu Wystawowego z łaskawym współudziałem p. prof. Tadeusza Chrząszcza, który podjął trud zaprojektowania i wykonania wewnętrznych urządzeń naszego stoiska. Nie wątpimy, że pod takiem kierownictwem wystawa nasza wypadnie świetnie.

Towarzystwa Akcyjne. Uprzejmie prosimy Zarządy browarów, należących do Towarzystw Akcyjnych, o nadsyłanie nam ostatnich bilansów, z nadmienieniem czy pożądane jest byśmy je umieścili w naszym tygodniku.

Spożycie piwa. W m. Grudniu ub. roku wpłynęło do kas skarbowych z tytułu akcyzy od piwa 1 026 000 zł., co odpowiada spożyciu około 185.869 htl. w m. listopadzie. Spożycie piwa wzrosło w porównaniu do listopada 1927 roku o 31,6%, a za cały jedenastomiesięczny okres około 24,9%.

Sprzedano piwa:

Miesiące	1927	1928	Różnica	%
Styczeń . .	88723	133152	+ 44429	50,0
Luty . . .	110825	154529	+ 43704	39,4
Marzec . .	128760	127717	— 1043	0,8
Kwiecień .	142166	174275	+ 32109	22,6
Maj . . .	144883	236956	+ 92073	63,5
Czerwiec .	226299	269565	+ 43266	19,1
Lipiec . .	242232	292029	+ 49797	20,6
Sierpień .	258823	281088	+ 22265	8,6
Wrzesień .	195034	250543	+ 55509	28,5
Październik	168974	193478	+ 24504	14,3
Listopad .	141221	185869	+ 44648	31,6
Razem . .	1847940	2299201	+451261	24,9

Wpływy akcyzowe (bez Górnego Śląska).

Miesiące	1927	1928	Różnica
Styczeń . .	672000	748000	+ 76000
Luty . . .	489000	735000	+ 246000
Marzec . .	611000	853000	+ 242000
Kwiecień .	710000	705000	— 5000
Maj . . .	784000	962000	+ 178000
Czerwiec. .	809000	1308000	+ 499000
Lipiec. . .	1248000	1488000	+ 240000
Sierpień . .	1336000	1612000	+ 276000
Wrzesień .	1428000	1556000	+ 128000
Październik .	1076000	1383000	+ 307000
Listopad . .	932000	1068000	+ 136000
Grudzień. .	779000	1026000	+ 247000
Razem . .	10874000	13444000	+ 2570000

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa.	24/I. 34.75 — 35.25 zł. 25/I. 34.75 — 35.25 zł. 28/I. 34.75 — 35.25 zł.
Bydgoszcz.	23/I. 34 — 36.— zł. 26/I. 34 — 36.— zł. 30/I. 34 — 36.— zł.
Katowice.	24/I. 44 — 45 zł. 25/I. 44 — 45 zł. 28/I. 44 — 45 zł. 30/I. 44 — 45 zł.
Lublin.	23/I. 33.— — 34.— zł. 24/I. 33.75 — 34.25 zł. 25/I. 33.25 — 33.75 zł. 28/I. 33.25 — 33.75 zł. 30/I. 32.50 — 33.— zł.
Poznań.	23/I. 34 — 36 zł. 25/I. 34 — 36 zł. 26/I. 34 — 36 zł. 28/I. 34 — 36 zł. 30/I. 34 — 36 zł.
Berlin.	23/I 218 — 237 mk. n. 24/I 218 — 239 mk. n. 25/I. 218 — 237 mk. n. 26/I. 218 — 237 mk. n. 28/I. 218 — 237 mk. n. 30/I. 218 — 237 mk. n.
Hamburg.	23/I. 11.05 flh. Dun. Ros. 24/I. 11.10 flh. Dun. Ros. 25/I. 11.— flh. Dun. Ros. 30/I 10.65 flh. Dun. Ros
	24/I. 11.05 flh La Plata 25/I. 11.— flh. La Plata 30/I. 11.25 flh. La Plata
	23/I. 10.60 flh. Marocco 24/I 10.60 flh. Marocco 30/I 10.80 flh Marocco
	23/I. 11.30 flh. Canada Western 24/I. 11.30 flh. Canada Western 25/I. 11.— flh. Canada Western 30/I. 11.75 flh. Canada Western
Chicago.	22/I Malting 60 — 61 cts za bushel 23/I Malting 60 — 72 cts. za bushel 24/I Malting 60 — 75 cts. za bushel 25/I. Malting 60 — 75 cts. za bushel 26/I. Malting 62 — 76 cts. za bushel 29/I. Malting 64 — 74 cts. za bushel
Nowy York.	22/I. Malting 85 cts. za bushel 23/I. Malting 84 cts. za bushel 24/I. Malting 84 cts. za bushel 25/I. Malting 85 cts za bushel 26/I. Malting 85 cts. za bushel 29/I. Malting 83 cts. za bushel



CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7